

Rozbójnik Alibaba & Bezczel, Byłaś serca biciem

Znów miałem sen
Widziałem cię w nim
Tylko jak przez mgłę
Znów ten sen miał kolory wyblakłe, mdłe
Jadę gdzieś w pustym wagonie, jakiegoś tramwaju
Numeru jednak nigdy nie pamiętam już nazajutrz
Sen jak na haju, Kamasutra
Wciąż ten sam sen, Tom Cruise na skraju jutra
Martwa cisza
W szybę wbity tępy wzrok
Który to już raz śni mi się to samo
enty rok
I tak samotnie przemierzam kręte ulice snu
I daleko w ciemności za szybą cię widzę znów
Czy to naprawdę ty czy tylko omamy mam?
Patrzemy na siebie jakby zza szklanych ścian
Miliony myśli wiruje mi w głowie, karuzela
Wyścig myśli rozmokłych jak akwarela
Nie wiem czemu nie chcesz przestać mi się śnić
Skoro dziś nie znaczymy dla siebie nic

Byłaś serca biciem,
Wiosną, zimą, życiem,
Marzeń moich echem,
Winem, wiatrem, śmiechem
/2x

Znów patrzymy na siebie oczyma wyobraźni
Powiem szczerze, to już mnie zaczyna drażnić
Romeo musi umrzeć, zbyt mocno cię pragnął
Raz wznosiłaś go do góry, a raz prosto na dno
Byłaś słodkim kłamstwem, a raz gorzką prawdą
Piekłem, niebem, słońcem, deszczem,
Dawno temu była płaczem, śmiechem, niewinnością
Grzechem, moim szczęściem i największym pechem
Radością, smutkiem, tlenem, oddechem
Dziś tylko na krańcach serca odbijasz się cichym echem
Kiedyś dla siebie nawzajem jak chleb powszedni
Dziś dla siebie nawzajem już niepotrzebni
Dosyć odważne wyznanie na bicie, jak na kochankę
Obym nie przypłacił za nie życiem, #AndrzejZaucha
Pisze nowy wiersz, przez każdy wers przechodzi dreszcz
Historia smutna jak listopadowy deszcz
Słono-gorzkie słowa późno-nocną porą
Gorycz pływa po wersach, które tak mocno boją
Się uśmiecham nawet gdy odczuwam ból
Bo za każdym razem i tak potem się wybudzam z ulgą
Za chwilę potem znów zaczynam się z myślami bić
Czasami czują ból, żal, a czasami nic
I nie wiem czemu nie chcesz przestać mi się śnić
Skoro dziś nie znaczymy dla siebie nic

Byłaś serca biciem,
Wiosną, zimą, życiem,
Marzeń moich echem,
Winem, wiatrem, śmiechem
/2x